

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

Nieudana reforma systemu edukacji

Niemiecki dziennik *Süddeutsche Zeitung* opisuje korupcję w rosyjskim systemie edukacji na etapie egzaminów dojrzałości. Wprowadzona w 2009 roku reforma miała temu zapobiec, jednak okazuje się, że jedynie zmieniła postać.

Reforma wprowadziła unifikację egzaminów organizowanych na zakończenie szkoły średniej we wszystkich regionach Rosji. Wprowadzenie jednolitych kryteriów oceniania uczniów, przy jednoczesnym zniesieniu egzaminów wstępnych na studia, miało posłużyć wyrównaniu szans w uzyskaniu indeksu wymarzonej uczelni przez uczniów z metropolii Moskwy i Petersburga z tymi, którzy pochodzą z odległych, biednych terenów Rosji.

Reforma miała stanowić odpowiedź na problemy związane z egzaminami na studia wyższe. Wcześniej każda uczelnia organizowała je oddzielnie, według własnych regulacji. Skutkowało to tym, iż uczniowie z odległych zakątków Rosji, niejednokrotnie po wielogodzinnej podróży, nie byli w stanie sprostać konkurencji ze strony miejskiej młodzieży, która dzięki zamożności rodziców miała dostęp nie tylko do korepetycji i kursów przygotowawczych, ale mogła sobie pozwolić na zapłacenie łapówek. A pieniądze na łapówki napływały do uczelni szerokim strumieniem.

Jednolita i jedna dla wszystkich matura, której wynik miał decydować o wstępie na studia, miała położyć kres tej korupcjogennej sytuacji, a zarazem uczynić system oceniania uczniów bardziej transparentnym. Ostatnie doniesienia rosyjskich mediów zdają się raczej dowodzić, że korupcji wyeliminować się nie udało, a jedynie zmieniła ona swoją postać.

Najgłośniejszy stał się ujawniony niedawno przypadek obwodu rostowskiego, gdzie 30 nauczycieli jednej z miejscowych szkół podejrzanych jest o własnoręczne napisanie egzaminów w zamian za

łapówki. Za podpowiadanie mieli inkasować 40 tysięcy rubli (około 4,3 tysiąca złotych) od osoby. Za tym doniesieniem poszły kolejne z najróżniejszych regionów Rosji. W obwodzie woroneskim uczniom z matematyki podpowiadać mieli członkowie komisji egzaminacyjnej, w Astrachaniu nauczyciel sam podawał prawidłowe odpowiedzi. Zbliżone przypadki ujawniono też w Buriacji, Tatarstanie, czy Krasnojarsku.

Powyższe przypadki dowodzą fiaska reformy szkolnictwa. Zmiany łapownictwu nie zapobiegły, doprowadziły jedynie do jego decentralizacji, gdyż z metropolii, będących siedzibą największych uczelni, przeniosło się ono w teren do szkół średnich. Na domiar złego, z ustaleń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wynika, że wzrosła średnia wysokość łapówki, do około 20 tysięcy rubli (2,1 tysiąca złotych).

Źródło: sueddeutsche.de (11.06.2010)